

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 22 Grudnia v. s. 1853 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 9 Grudnia.

Przez najwyższe ukazy do Rządzącego Senat:

D. 16 listop. Tułski Gubernator Cywilny, Ręczywisty Radzca Stanu, *Hewlicz*, otrzymał rozkaz sprawować urząd Sekretarza Stanu w Radzie Państwa w Departamencie Praw.

D. 17 listop. Liczącemu się w kawalerii Jenerał-Majorowi, Xciu *Trubeckiemu*, rozkazano być Słobodzko-Ukraińskim Gubernatorem Cywilnym.

Prezydent Pskowskiej Izby Kryminalney Radzca Stanu, *Czekatow*, na własną prośbę, dla zdrowia zupełnie zruynowanego, uwolniony ze służby, a Prezydentem pomienionej Izby, z wybranych przez Dworzeństwo kandydatów, mianowany Porucznik Artylleryi *Mikołaj Mielnicki*.

D. 23 listopada. Liczącemu się w kawalerii, Jenerał-Majorowi *Zarowu*, rozkazano być Gubernatorem Cywilnym tułskim.

— Cesarz JEGOMOŚĆ potwierdzić raczył postanowienie Komitetu Ministrów, dozwalające Kronsztańskiemu kupcowi 1szej gildy, *Siniebrichowi*, podeymować się dla Skarbu dostarczeń, podradów i wszelkich zobowiązań, co mu było wzbronionem, przez najwyżey potwierdzone przełożenie Jenerałnego Audytoryatu z dnia 18 sierpnia 1852 r. (G.S.)

— W Moskwie, za pozwoleniem Rządu, niektórzy amatorowie sztuk nadobnych zgodzili się, własnym kosztem założyć w tej stolicy szkołę, gdzieby życzący sobie kształcić się w rysunkach, malarce i rzeźbiarstwie, mogli zapłacić, jak nymierniejszą, nabywać gruntownych w tych przedmiotach poznań.

— Cesarz JEGOMOŚĆ, przychylając się do życzenia Oficerów Flot Czarnomorskiej i Bałtyckiej, wystawić w *Sevastopolu* pomnik dla Adjutanta Skrzydłowego Jego CESARSKIEJ MOŚCI, Kapitana 1szej rangi, *Alexandra Iwanowicza Kazarzkiego*, dał na to najtęskawszé swe zezwolenie, a Jego CESARSKA WYSOKOŚĆ, Jenerał-Admirał, KONSTANTY NIKOLAJEWICZ, ofiarował 5,000 rubli na to przedsięwzięcie.

— Z *Kronsztadu* pod 2 grudnia uwiadamiają, że po zupełnem zamrażeniu zatoki Kronsztadzkiej, o godzinie 2^{ej} z południa, przy wystrzale działowym z twierdzy *Kronsztotu* zdjęta została chorągiew, wystawiana na znak odkrycia się żeglugi. (G.S.P.)

Słoniem dnia 15 grudnia.

Wspomnienie pogrzebowe ś.p. *Alexandry z Siekluckich Jundziłłowej, Łowczyney Ptu Słonińskiego*, zesłanej d. 1 grud. v. s. r. b.

Jeżeli za życia ludzie, przez cnotliwe swoje czyny, zasługują na wdzięczność i uwielbienie współżyjących, bez wątpienia hołd ten, ich cnotom należny, wyraźniej i jawniej po ich zgonie okazać się powinien. Do hołdu takiego, należnego cnotom towarzyskim, nabyła niezaprzeczonego prawa ś. p. *Alexandra z Siekluckich Jundziłłowa, Łowczyzna Słonińska*, z powszechnym żalem rodziny i obywatelstwa, zesłała d. 1 grudnia r. b., obdarzona od natury rzadkimi przymiotami serca i umysłu, przez ciąg życia boletniego pełniąc święcie obowiązki najlepszej żony, matki, pani i obywatelki, w domowym zaciszu jaśniała dla pici swojej przykładami wszelkich cnot, którekolwiek niewiastę uczynić mogą w obliczu Boga i ludzi najdroższą. Oby życie jej przykładne, znalazło u teyże pici godne naśladowanie! F.P.

Artykuł przysłany do Redakcyi Kurjera Litewskiego z Białego-Stoku:

Interesa i stosunki moje handlowe, którem odbył, znaydując się w Rydze, z kupcem towarów kolonialnych, wtém handlowém mieście, P. Ludwikiem Cedronskim, dały mi w nim poznać człowieka dobrej wiary, usłużnego, pełnego rzetelności i pod wszelkimi względami pożytecznego dla osób, odwiedzających Rygę, bądź w rozleglejszych widokach handlowych, bądź dla pewnych tylko sprawunków. Pragnąc przeto i P. Cedronskiemu, słusznie mu ode mnie należny dług wdzięczności, połączony z szacunkiem, okazać publicznie, oraz mogącym się osobom znaleźć w podobnem do mojego położeniu istotną uczynić przysługę, za święty sobie poczytałem obowiązek, polecić P. Cedronskiego, jako nieskazitelnego, bezinteresownego i najgorliwszego w zobowiązaniu mających z nim interesa handlowe, większey lub też mniejszey wagi, stosownie do potrzeb i okoliczności każdego. M..... Mi.....

Białystok d. 8
grudnia 1853 roku.

PRUSSY.

Berlin dnia 21 grudnia.

J. K. W. Xiążę *Wilhelm* (brat J. K. Mości), Małżonka jego i dzieci, Xiężniczki *Elżbieta* i *Maryja*, także Xiążę *Waldemar*, przybyli tu z zamku *Fischbach*.

Posel i pełnomocny Minister przy tutejszym Dworze, Królewsko-Belgijski, Jenerał-Major *Merez*, wyjechał do *Bruxelli*.

Nadzwyczajny Posel Królewsko-Sardyński i Minister pełnomocny przy Dworze Rossyjskim, Hr. *Simonetti*, wyjechał do *Petersburga*.

D. 13 grud. przybył tu Minister W. Xięcia *Meklenburg-Szwerińskiego*, Baron *Plessen z Neu-Strelitz*. (A. P. S. Z.)

RZECZY NIDERLANDZKIE.

Haga dnia 13 grudnia.

Na wczorayszém posiedzeniu Izby drugiej Stanów Jeneralnych, zaszła rzecz o projekcie prawa, względem karcenia demagogicznych zaburzeń, i niektóre sekcye wynurzyły zdanie, iż dopiero gdy jedność trwa w narodzie i nie ma żadnych powodów do utrzymywania tak surowych przepisów prawa, a tąd, że prawo uchwalone w r. 1850, dopiero mogłoby być nieco zmienionem. Lecz ze strony rządu odpowiedziano: iż, chociaż ze strony narodu, nie można się obawiać zaburzeń, mogą atoli je waczynąć nieprzyjaciele porządku, lub cudzoziemcy. Ztąd więc prawo to jest tylko środkiem ostrożności, gdy najwyższa kara za przestępstwa polityczne ogranicza się tylko do lat trzech więzienia, aby powstrzymać ludzi, złe zamiary mających, od kroków grozących niebezpieczeństwem, inaczej, gdyby to prawo było uchylone, trzebaby się było obawiać szkodliwych skutków. (A. P. St. Z.)

— Dnia 15 —

Po wyjeździe wczora wieczorem adjutanta Xięcia *Oranii*, Hr. *Linburg-Stirum*, dzisiay w noc i sam J. K. W. Xiążę ze swym najstarszym synem, wyruszy w podróż do *St. - Petersburga* na *Berlin*. (A. P. S. Z.)

SZWAJCARYA.

Berna d. 9 grudnia.

Do Wielkiej Rady, wychodzący polscy, zanieśli na piśmie prośbę, w której nie pochwała.

jąc postępków tych, co starali się wyjednać u Króla Francuzkiego pozwolenie na przeyscie przez Francją, upraszają Wielką Radę: 1) aby wychodźcom Polskim, szukającym przytułku, którzyby w Szwajcaryi pozostać chcieli, i nadal opieka prawa i wydawanie dotąd dawanego wsparcia, były zapewnione; 2) aby naczelny urząd kantonu głównego i wszystkie inne Stany Związkowe, uwiadomić o swém postanowieniu, i tym sposobem zastrzedz ich pomoc i przychylną życzliwość dla tej sprawy Polaków. (Atoli Rada Rządowa d. 7. b. m., większością głosów 11 przeciw 4, uchwaliła, by zmusić wychodźców Polskich do przyjęcia propozycji Francyi, względem ich przeyscia do Afryki lub Ameryki. Dnia 13 sprawa ta ma być wniesioną na Wielką Radę, która się teraz wyborami zajmuje. (A. P. S. Z.)

W Z O C H Y.

Rzym d. 5 grudnia.

(Gazeta Powszechna) Kardynał Odescalchi wrócił z podróży do Lukki. Xiążę miał mu oświadczyć, iż wkrótce sam do Rzymu zamierza zjechać. Powiadają, iż on prócz Monsignora Brignoli i Monsignora Governadore Grimaldi, otrzyma Kapelusza Kardynalskiego. — Zawczora Poseł Francuzki P. Latour-Maubourg, który na swą posadę powrócił, przyjmował korpus dyplomatyczny i Magnatów. Zauważano, iż podówczas znajdowało się 21 Kardynałów. — Zima wesoła przejdzie, oprócz wielu cudzoziemców, wielu też panów ze Włoch ma się tu znajdować. Miła nadzieja dla mieszkańców Rzymu, którzy, podług własnego wyznania, bez pomocy cudzoziemców, przyszliby do zupełnego upadku. — Niejaką uwagę wzbudziło przybycie okrętu do tutejszego portu z rzeczami Don Carlosa, które, może jeszcze za życia Króla Ferdynanda, były wystane. (A. P. S. Z.)

ANGLIA.

Londyn dnia 13 grudnia.

Lord Althorp wydał okólnik do przełożonych parafii we wszystkich hrabstwach Anglii, w którym zaleca, aby mu przysłać spis dóbr gruntowych każdej parafii, z wykazem dochodu od nich i ciążących na nich dziesięcin. Gazeta Sun mniema, iż nakoniec ministrowie postanowili nie odkładać na czas dalszy wyjaśnienia ważnego pytania, względem przemiany w wypłacie dziesięcin, i radzi Kanclerzowi Skarbu, przyjęty w Irlandyi systemat szacowania i wypłaty dziesięcin w odpowiedniej pieniężnej summie, wziąć za zasadę w projektowanych dla Anglii zmianach, jako jedyny, od którego się można spodziewać dobrych skutków, ponieważ z zebranych summ przez takową opłatę, mógłby się utworzyć kapitał, z którego duchowni pobieraliby pensye na utrzymanie się. Ze mieszkańcy nie przestaną nalegać na wprowadzenie reformy kościoła, czyni uwagę pomieniona gazeta: można widzieć z tej jednomyślności, jaka wczoraj w odbytym zgromadzeniu w parafii Sw. Botolph panowała, gdy prawie jednogłośnie uchwalono, aby nastawać w Parlamencie, o zniesienie wszystkich praw, odnoszących się do dziesięcin i poborów, wymaganych na rzecz hierarchii, i w tém nie ma nic dziwnego, jeśli zastanowimy się, że rektor tej parafii, za wypełnianie swych duchownych obowiązków pobiera rocznie 2,000 f. s., kiedy je sprawuje przez dwóch proboszczów za roczną opłatą tylko 300 f. s. wynoszącą.

Listy z Persyi donoszą o pomyślném działaniu oręża Xięcia Abbassa Mirzy w Chorasanie. Kray ten zupełnie do poddaństwa jest przywieziony, ponieważ Mohammed Chan, ostatni z przywódców, co się zupełnie nie chciał poddać Xięciu, został pokonany i udał się z Xięciem do Teheranu. Naywarowniejsza z twierdz jego będzie zburzoną, a rząd kraju innemu naczelnikowi zo-

stanie powierzonym. Większa część wojsk wróciła do Aserbidschan. Następnej wiosny, zapewne nowa wyprawa nastąpi. Sława, jaką Xiążę pomiędzy wiernymi, wyswobodzeniem niewolników Perskich w Sirakhs pozyskał, za przyłożeniem się też innych przyczyn, jak wnosić należy, da powód do wyzwolenia jeńców w Chiwie i Bucharze. Dla przyprowadzenia tego do skutku, podług wszelkiego podobieństwa do prawdy, pocznie od Hont, aby tym sposobem drogę z Tegend do Merve, otworzyć. Król Perski ma zamiar przed wiosenném porównaniem dnia z nocą, wyjechać z Teheranu, by posta Rossyjskiego, którego zaprosił na posłuchanie w okręgu Niższego Taurus, tam przyjąć. (A. P. S. Z.)

— Dnia 14 —

Lord Palmerston wczoraj oddalił się stąd do swej majątności Broadland, w hrabstwie Hampshire, odbywszy w przód jeszcze naradę z posłem Wirtemberskim.

Z Kadzaxu nadeszły tu listy pod d. 20 listopada: ogłoszono tam Donnę Izabellę d. 14, ze zwykłymi formalnościami Królową, wśród powszechnej spokojności, i miano nadzieję, iż w tej części Hiszpanii nie nastąpią zaburzenia polityczne w dzisiejszych okolicznościach. Tameczni ochotnicy Królowej, składają wprawdzie oddział, tylko z 500 żołnierzy, lecz wszyscy doń należący mieszkańcy z szanownych klas, naylepszym ożywieni byli duchem.

Gazeta Times wnosi, iż proklamacja, wydana przez jenerała Castanon do prowincyi Baskijskich, nie może być autentyczną: niepodobna bowiem byłoby jej wykonać, jeśliby rzeczywście takieby była treści, i podała by broń nieprzyjaciółom kształtu rządu konstytucyjnego, przeciw liberalistóm.

— Dnia 17 —

Markiz Sligo czyni przygotowania do odjazdu na Jamaikę, gdzie mianowany został gubernatorem.

Powiadają, iż albo Hr. Cadogan, albo Lord Radstoh, otrzyma niezajęte miejsce po śmierci Wice Hrabiego Exmouth, jako morskiego adjutanta J. K. M. Obay są dopiero kapitanami. Do urzędu adjutanta J. K. M. marynarki, nie jest przywiązana pensya.

Xiążę Esterhazy udał się wczoraj do Broadland, dla odwiedzenia Lorda Palmerstona.

Z Paryża w piątek nadeszły depeze do tutejszego poselstwa francuzkiego, w skutek których natychmiast wzięto się do przygotowań na przyjęcie Xięcia Talleyranda, którego w następnym tygodniu oczekują przybycia.

Lord John Russel zawczoraj stąd odjechał do hrabstwa Devon.

Globe czyni uwagę, iż gazety angielskie wyrzekły się nakoniec myśli o zmianie Ministrów, co wielce jest rozsądną, ponieważ w ciągu ostatniego wieku, zdaniem teyże gazety, nie było jeszcze gabinetu w Anglii, którego by członkowie tak łącznie działali lub większą ufnością swego Monarchy byli zaszczytzeni, jak terazniejsi Ministrowie.

W przeszłym tygodniu przybył do tutejszego rządu w poleceniu dyplomatyczném od Królowej wdowy Hiszpańskiej, Markiz Roquellois. Lecz tylko zabawił tu 48 godzin i znowu odjechał do Paryża, skąd przybył. Przed swym atoli odjazdem odbył naradę z Posłem Hiszpańskim Don Juan de Vial. Na drodze do Dover pędził za nim umysłny z poselstwa Hiszpańskiego, lecz nie mógł dognać.

Podług Globe, wiadomość, iż Xiążę Lukiecki ociąga się z uznaniem Infantki Donny Izabelli za Królową Hiszpańską, potrzebuje jeszcze stwierdzenia, gdyż wtenczas Xiążę utraciłby swe hiszpańskie komandorstwo.

Względem głoszonych zwlekań w przyjęciu przez Don Miguela pośrednictwa Anglii i Hiszpanii, zaszło niewyrozumienie. Zwłoka ta odnosiła się do dawniejszego, z Lisbony uczynionego mu przełożenia. O skutku ostatecznie podanych pro-

pozycy, jeszcze nic nie wiadomo, chociaż z niej jaką pewnością przewidywać go można.

Jak słychać, Kontr-Admirał *William-Hall Gage*, zmieni Kontr-Admirała *William Parke*ra w jego urzędzie, jako naczelnika eskadry na Tagu, ponieważ termin służby ostatniego już upłynął.

Sir *J. M. Doyle* wkrótce znowu opuści Londyn i wróci do *Lisbony*. Wiezie on depesze do regencyi. Ciągłe tu odbywają się zaciągi ludzi, mianowicie do jazdy i zakupowanie koni i rynsztunku wojennego dla wojska *Donny Maryi*. Znowu mają być przez Rząd jej zakupione dwa statki parowe, na których osadę stanowią będą maytkowie angielscy.

Przyznana admirałowi *Napier*, jako premium za wzięcie eskadry *Miguela*, summa 125,000 f. s., ma być wypłaconą w trzech ratach, po 6 miesięcy trwających.

Z *Portsmouth* donoszą, iż tam żwawo postępuje uzbrajanie okrętów. Okręty *Ganges* od 84 dział, *Bellorophon* od 80, *President* od 52, *Kalkutta* od 84, *Minden* od 74 i *Worcester* od 52, otrzymały rozkaz być w gotowości do wyjścia pod żagle i wziąć potrzebną osadę. Niektórzy utrzymują, iż przyczyną tych uzbrajań, jest plan rządu Francuzkiego, w celu wysłania wyprawy z *Tulonu* do Afryki, inni twierdzą, że sprawy Tureckie są do tego powodem. Gazeta *Globe* mówi w tym względzie: nie podlega wątpliwości, iż bacznie i trafnie zostaną przedsięwzięte środki, aby naszą siłę morską do takiego przewieszczenia stanu, iżby gotową była do rychłego i bezpośredniego działania, lecz wieści o zamierzonym wystąpieniu floty na morze Bałtyckie, za nadto są skwapliwe.

Podczas ostatniej burzy na brzegach Angielskich, nie daleko *Liverpool*, zatopił się statek parowy pod komendą kapitana *Stewart*, zwany *Lord Blaney*; 80 osób znajdujących się na nim, jak głoszą, życie utraciło. (*A. P. S. Z.*)

FRANCYA.

Paryż dnia 13 grudnia.

Wczora Król prezydował na Radzie Ministrów, przez dwie godziny trwającej.

Jenerał Angielski, Sir *Edward Stack*, umarł przed kilką dniami w *Calais*.

P. *Lamarine* tak jest słabego zdrowia, iż jeszcze niepewna, czyli się będzie mógł znajdować na otwarciu posiedzeń Izby Deputowanych, które, jak wiadomo, został wybrany członkiem.

Gazeta francuzka donosi: P. *de la Vilatte* przybył do Paryża, i za danym przez Xigżnę *Berry* urlopem, udaje się do *Auvergne*.

Piszą z *Tulonu* pod dniem 7 b. m. *Bryg la Menagère*, który *Smyrnę* d. 13 listop. opuścił, przybył tutaj wczora z depeszami Admirała *Hugon*, i Pośła naszego w *Konstantynopolu*. Statek ten zostawił naszą Lewancką eskadrę na Archipelagu rozrzuconą, i nie oznajmowało, by się ona miała zgromadzić, dla wyjścia na *Dardanelle*. W *Smyrnie* biegła pogłoska, iż Admirał *Rousin* ma żądać swego odwołania, dla rozlicznych trudności w *Konstantynopolu*, na zawadzie mu stojących. Fregata *Iphigenia*, na której się Admirał *Hugon* znajduje, ciągle stoi w *Smyrnie*, i codziennie oczekuje rozkazu na powrót do Francyi.

Kiedy znamienita śpiewaczka, Panna *Julia Grisi*, przed kilką dniami na teatrze Opery Włoskiej, w roli *Anny Bolena* występowała, trzech złodziei wdarło się do jej mieszkania, w celu zabrania pieniędzy i kosztowności. I zapewne dokonali by swego zamiaru, gdyby przypadkiem hałas, w bliskości mieszkania sprawiony, ich niespokoił, iż za ledwo czas mieli unieść z sobą niektóre srebrne naczynia. Wiadomość o tym wnet doleciała do teatru, w przesadzonej wieści, iż zupełnie śpiewaczkę okradziono. Cała publiczność uwiadomiona została o przypadku, tylko artystka, nie wiedząc o nim, nie mogła sobie wytłómaczyć niewyczynnego interesu, jaki publiczność dla niej,

tego wieczoru okazywała, nim po skończonej sztuce wszystko się nie odkryło.

— Dnia 14 —

Zawczora Xiążę *Talleyrand* i Grand Hiszpański Hr. *Parsent* mieli posłuchanie u Króla. Wczora J. K. M. prezydował na Radzie Ministrów, przez 2½ godzin odbywającej się.

Naynowsze z Hiszpanii tu nadesłane listy nie zawierają nic ważnego o teraźniejszym tam stanie rzeczy.

Piszą od granic *Nawarry*, iż gdy batalion powstańców chciał się wdrzeć do doliny *Azura*, mieszkańcy tego okręgu, całą siłą powstali i odparli Karolistów.

Quotidienne wczora uczyniła uwagę, iż wielu Pośłów Hiszpańskich, jawnie się oświadczyło za Infantem *Don Carlosem*. *Monitor* zaś dzisiaj zapewnia, iż ta wiadomość zupełnie jest bezzasadną. Równie także bezzasadną, zdaniem tej gazety, jest, co mówiono o konsulatach: ponieważ postępek P. *Castillo*, który się ociągał z uznaniem praw *Donny Izabelli*, nie może się stosować do innych konsułów.

W dzisiejszym numerze *Monitora* znajduje się dokładne doniesienie Ministra wojny, podane Królowi o wyrokach sprawiedliwości, wykonanych na wojskowych, w ciągu upłynionego roku. Liczba pociągniętych przed sąd wojskowych, w ogóle wojska składającego się dopiero z 388,402 żołnierzy, wynosiła 6,858, w których liczbie było 75 rodem z Afryki. Z liczby 6,858 wojskowych, 14 odesłano do sądów cywilnych, 2,217 uwolniono, a 4,627 skazano na kary, z tych 93 na śmierć, 391 na ciężkie roboty, 130 na niewolę, 308 na karę kaidan, 1,149 na roboty około dróg publicznych, i 2,556 na karę więzienia. Z liczby rzeczonych 75 rodem z Afryki, 13 skazano na śmierć, 15 na inne kary, 47 zaś uwolniono. Ze 106 wyroków, na śmierć potępiających, 15 tylko rzeczywiście wykonano, inne na łagodniejsze kary zamieniono. Co się tyczy przestępstw popełnionych, pierwsze zajmuje miejsce dezercya, to jest 1,839 razy. O przedaż i zastawianie broni i rynsztunku wojennego 2,033, o kradzież między swymi towarzyszami 1,266, o niekarność 873, o zdradę, szpiegostwo i fałszywe do wojska zaciąganie 45 wojskowych, było obwinionych. Do tych występów należały i takie, w karaniu za które, sądy wojenne trzymać się musiały zwyczajnych praw karnych. Do nich się odnoszą, zabójstwo, okradanie prywatnych ludzi, gwałt, naruszenie dobrych obyczajów i t. d., o które w ogóle 859 wojskowych, było oskarżonych. Z liczby obwinionych było 15 oficerów, 176 podoficerów, 216 kapralów i 6,451 szeregowych.

Monitor zawiera także dzisiaj królewskie postanowienie, względem dodatku 11,131,000 fr. Ministrowi wojny, na budżet tegoroczny.

Message des Chambres, z powodu wczorajszego doniesienia *Monitora*, o klęsce Beja *Konstantyny*, czyni uwagę, iż podług późniejszych wiadomości z *Algieru*, Bey odwetował należycie pokoleniom, za porażkę przez nich zadaną, i że dopiero znowu posuwa się na *Medeah*.

Wczora Król pracował z Ministrem Finansów.

— Dnia 15 —

Grand Hiszpański, Hr. *Parsent*, który w tych dniach miał u Króla posłuchanie, podług listu prywatnego z *Madrytu*, pod dniem 30 p. m., przeznaczonym jest na Pośła przy Rządzie tutejszym. W tymże liście piszą, iż w *Madrycie* mówią, że zamiarem Królowej wdowy jest, nadać Hiszpanii ustawę rządową, na wzór Karty Francuzkiej z 1814 r.

Sąd Kassacyjny wydał wczora wyrok w sprawie wydawcy *National*, P. *Paulin*. W skutek przełożenia Jeneralnego Prokuratora, P. *Dupin*, zapadł w sądzie wyrok, bez uczestnictwa przysięgłych, unikezmemnionym został.

Sprawa dopiero tocząca się przed sądem utrzymuje w wielkiej czynności policyjną. Wszystkie stráže mocno są osadzone, a na dziedzińcu *Tuilleryjskim*, równie jak w innych miejscach, stoją oddziały artylleryi.

Wnoszą, iż Jenerał-Porucznik *Bonnet*, za nastąpieniem wiosny, z powodu wyprawy do *Konstantyny*, mianowany będzie wojennym i cywilnym Rządzcą *Algieru*.

W ostatnich z *Oranu* tu nadesłanych listach, zawiera się opis następnego przerażającego wypadku: Z liczby 7 lub 8 oficerów, którzy wyszli na polowanie w okolicy *Oranu*, 4 nie wróciło. Jenerał *Desmichels* kazał natychmiast wyruszyć pewnej części garnizonu dla ich wyszukania, i d. 14 listopada znaleziono w niewielkiej odległości od miasta, 4 trupy, w równej linii obok siebie położone, bez głów i okrutnie pokaleczone. Ofiarą tego barbarzyńskiego okrucieństwa Beduinów, stali się PP. *Nadat* Porucznik placu *Oran*, *Malvielle*, porucznik placu twierdzy *St. André*, *Perron* Porucznik artylleryi i *Martel* oficer ze strzelców.

Najnowsze wiadomości od granic Hiszpańskich, nie wielkie są wagi. Kilka listów donosi jednogłośnie, iż wielka liczba młodziaków z pierwszych familii *Pampelony*, opuściła to miasto, aby wspólnie działać z powstańcami, których liczba w Królestwie Nawarry codziennie wzrasta. Siła zbrojna Półkownika *Erazo*, ma wynosić do 6,000 ludzi. Głównym stanowiskiem wszystkich Karolistów tej prowincyi jest *Estella*.

Indicateur de Bordeaux pod d. 12 b. m., nadzwyczajną tu drogą nadesłany, zawiera co następuje: W *Bayonnie* wieść się rozchodzi, podług niektórych listów, iż Pleban *Merino* został schwytanym, podług innych zaś, że ma zamiar z niewielką jezdnych, którzy mu wierni zostali, skierować się do *Nawarry*, zkąd, jak wnosić należy, do granic Francuzkich się dostanie. W tym czasie, kiedy sądzono, iż powstańcy ześrodkowali swe siły w okolicach *Onate*, oddzielił się od nich *Zabala*, by z tyłu na woyska Królowej uderzyć. Zdaje się atoli, iż przywódcy nie mogli się pogodzić, lub, że plan zmienili, i dla tego teraz poszli w rozsypkę. Powstańcy z *Alava* udali się do swej prowincyi, inni do *Biskai* i *Guipuzcoa*. Ten jeden tylko środek pozwoli im dłużej się utrzymywać, kiedy inaczej bez wielkich starań, mogliby być pokonani: W *Bilbao* wszystko spokojnie. Otrzymałszyśmy gazety z *Madrytu*, aż do 5 grudnia. Wyrok Królowej wdowy, o nowym podziale kraju, nie zajmuje prowincyi *Baskijskich*; zresztą jest to zupełna kopia za Józefa, i w 1821 za Korteżów, przedsiębranego urzędzenia. Królowa, wdowa, przemawia do prowincyi w rokoshu będących, obiecując im zachowanie wszystkich przywilejów. Zresztą przez ten akt, wszystko zostaje *in statu quo*, i to jest tylko drugie wydanie wiadomego już manifestu Królowej. 5 grudnia jeszcze się *Zea* znajdował na czele Rządu. Goniec, co te przywiózł gazety, zostawił *Madryt* w zupełnej spokojności, i nie napotkał żadnych na drodze przeszkód.

Xiężna *Dino*, która dzisiaj wyjeżdża do Londynu, miała wczoraj zaszczyt ze swym synem, Xięciem *Valencay*, i swym małżonkiem, bydź na obiedzie u Króla. Dzień odjazdu Xięcia *Talleyranda*, jeszcze nie jest z pewnością oznaczony.

Arcybiskup *Bezanson*ski, *Dubourg* (urodzony na *St. Domingo* 14 lutego 1766, w r. 1815 mianowany Biskupem Nowego Orleanu, w r. 1823 Biskupem *Montauban*skim, a 15 lutego 1833 Arcybiskupem), zszedł z tego świata w *Besancon* d. 12 b. m. w 68 roku swego życia.

— Dnia 16 —

Xięża *Talleyrand* zawczora wieczorem znowu naradzał się z Królem przez półtorej godziny. Wice-Admirał *Rosammel*, przez postano-

wienie królewskie z d. 15 b. m., mianowany został członkiem Rady Admiraliczyney.

Najstarszy syn Xięcia *Bassano*, należy do poselstwa tutejszego Rządu w *Bruxelli*, a trzeci syn Marszałka *Neya*, do poselstwa w Grecyi.

Monitor w dzisiejszym numerze zawiera obszerny artykuł, ku wyjaśnieniu postanowienia królewskiego, którym Ministrowi wojny daje się dopłaty 11,131,000 fr. na tegoroczny budżet.

Jenerał *Quesada* wydał odezwę, w której naznacza nagrody 10,000 realów, za głowę *Merino*. Kto wyda *Villalobasa*, *Cuevillas*, *Vabourri* i *Balmasida*, otrzyma 5,000 realów.

Najnowsze gazety z *Bordeaux*, nie wiele w sobie co zawierają ciekawego, prócz wieści, potrzebujące jeszcze stwierdzenia, że Pleban *Merino* zupełnie zbitym został.

Na tutejszy giełdzie dzisiaj przybite były listy prywatne z *Madrytu*, pod dniem 6 i 8. Pod dniem ostatnim piszą, iż Rząd postanowił liczbę woyska od 60 do 100,000 powiększyć. Za odebraniem wiadomości, iż Infant *Don Carlos* znajduje się w *Miranda* (w Portugalii), Jenerał *Rodil*, aby go zamtąd oddalić, miał się pomknąć aż na granice Portugalskie, i za odjazdem Infanta do *Chaves*, jakoby *Miranda* za *Donną Maryą* się oświadczyła (?). Obawiano się w *Madrycie*, aby Pleban *Merino*, znowu się nie ukazał w *Starey-Kastylii*. Adjutant jego *Balmaseda* już d. 5 pod *Olmeda*, z Jenerałem *Pastor* potkał się, a dniem przedtem do *Siguenza* wtargnął. Pomiedzy dawniejszymi rojalistowskimi ochotnikami w *Aranjuez*, znowu się ukazały znaki buntu, tak, iż musiano przeciw nim wyprawić 200 jazdy. W Królestwie *Walencyi* codziennie wzrasta się rokosz, co przypisują niendolności Jenerała *Vives*.

Stosownie do życzeń od dawnego czasu w *Ajaccio* złożonej Kommissyi, w celu wzniesienia tam pomnika, Napoleonowi, i tu w tymże samym zamiarze utworzył się centralny komitet, pod prezydencyą Marszałka *Mortier*, który liczy 18 członków. Między innymi doń należą: Marszałek *Lobau*, Xiążęta *Padwy* i *Bassano*, bracia *Sebastiani*, Deputowany *Limperani*, Hr. *Montalivet*, Jenerał-Porucznicy *Roguet*, *Caffarelli*, *Bertrand*, *Pelet*, *Colbert* i *Neigre*, Hr. *Las-Cases* oyciec, Baron *Fain* i inni. Wczoraj ta Kommissya zgromadziła się w pałacu orderu Legii honorowej, i postanowiła ogłosić subskrypcyą, dla wsparcia tego przedsięwzięcia. Król rozkazał zapisać swe imię na czele należących do tej subskrypcyi. (A. P. S. Z.)

G R E C Y A.

List pewnego Greka, w gazecie powszechnej z *Nauplii* pod 10 listop., następnej jest treści: Cieszymy się z naszego Króla, lecz to nie zbyt dobrze, iż wszystko, co jest Greckiem, uchyla się, a nadto wiele obcego starają się zaprowadzić. Nie staniemy się przez to Niemcami; a później rząd tylko powstanie nieskładna bez charakteru mieszczanina. Nieprzyjemne to czyni wrażenie, gdy pierwsi mężowie w państwie, wyrzekając się stroju narodowego, zaciskają się w ubiór Franków, kiedy kobiety greckie malowniczą swą porzucając odzież, stroją się w cudzoziemską, w której się nosić nie umieją; kiedy zamiast Romaihi, walec Niemiecki w zwyczaj wchodzi, słowem: kiedy całe towarzyskie życie, ma być zupełnie zmienionem. I w urzędzeniach rządowych lepiej byłoby, gdyby, zamiast zaprowadzania form cudzoziemskich, dla prostych Greków nadto skomplikowanych, utrzymano to, co dotąd było dobrem i naszym potrzebom odpowiadało. (A. P. S. Z.)

	Czas Obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	W i a t r.	Stan powietrza.
Observacje meteorologi- czne.	d. 20 o 5 wieszer.	26 cal. 9.7 lin.	+ 1½ stopni.	Południowy.	Deszcz.
	d. 21 o godz. 8½ rano.	26 — 11.6 —	+ ½ — —	Zachodni.	Śnieg.
	d. 22 — — —	27 — 3.5 —	— ½ — —	Póln.-Zach.	Śnieg.

DODATEK